KURJER WARSZAWSKI.

D. 29. Lipca. — Rok 1842. Piątek. № 197. Jutro, S. Abdon. Ostatnia Kwadra.

Życzliwi zawsze JW. Ignacemu *Badeniemu* Radcy Stanu, wczoraj okazali dowody tej życzliwości; z powodu zbliżających się Jego imienin, dali ucztę w pięknej Kolonji *Lewicpolu*. Składano serdeczne życzenia Solenizantowi, który spełnił za zdrowie JO. X. Namiestnika, co wszyscy obecni z zapałem powtórzyli. Poezja, malarstwo i muzyka połączyły się także dla upięknienia tej przyjemnej biesiady. — Komisja Rz: Sprawiedli:, zatwierdziła protokóły examinu złożonego, przez: Jana *Kurzykowskiego*, Obrońcę Sadu Pok:; Ant: *Ojrzanowskiego*, Podpisarza Sądu Pok:; Ewarysta *Mejer* i Ant: *Zielonkę*, Aplikantów Sadowych; Teodora *Szmideckiego*; Januarego *Sulimowskiego*; Felixa *Helman* i Józefa *Polkowskiego*, w skutku którego przyznany im został stopień zdolności do sprawowania wszelkich Urzędów Sądowych wyższych, do klassy 2giej należących, z przyzwoitym dla kraiu użytkiem. — S. p. Symforjan *Kozłowski*, Obywatel, przeżywszy lat 62, rozstał się z tym światem wczoraj. Pogrążona w smutku po nim pozostała Żona, zaprasza Krewnych i Przyiaciół, na exportację zwłok iego iutro o godz: 5tej z połud: z domu Nro 2426 przy uli: Nowolipie, na smętarz Powąz: odbyć się maiącą. — Liczny *świat elegancki* zebrał się wczoraisszego wieczoru w *Botanicznym Ogrodzie*. Do 2,000 osób pragnęło widzieć kwiat, *Solenizanta* nieiako dnia tego. Jak z programatu zakwitł na czas, pięknie i wspaniale. Otaczały go przez kilka godzin Damy, spoglądaiąc z ciekawością na roślinę która imie *Królowej piękności* zyskała, bez uszczerbku iednak dla Nich, bo Im piękniejsze miano *Królowych serc naszych*, zawsze pozostaie. — (Art. nad.) BOGU Wszechmocnemu złożywszy z Familją cześć w pokorze za odzyskane zdrowie, teraz Wam Szanowni Przyiaciele Ludzkości, coście mnie w słabości odwiedzać i familję pocieszać, i wam, którzyście prócz tego mnie w Instytucie z gorliwością zastępować raczyli, niewygasłą w sercu moiem podziękę składam. Wawrz: *Koźmiński*, utrzymuiący Szkołę prywatną płci męzkiej przy ul: Leszno N° 733, wprost placu niegdyś Działyńskich. — Osoba dobroczynna raczyła złożyć bezimiennie zł. 100 na korzyść *Osierociałych* Wychowańców Tow: Dobr: w dniu 26tym b. m. Dozór tej instytucji przyjmuiąc z wdzięcznością pomienioną ofiarę, składa imieniem Sierot uprzejme podziękowanie z tym dodatkiem, iż też Sieroty poniosą modły o najdłuższe życie i pomyślność tej Szanownej Dobrodziejki, od której już nie raz tak znakomitą ofiarę otrzymali. — Ogłoszono, iż zapis Uczniów do tutejszych *Kursów Prawnych*, na rok 184²/3 rozpocznie się ³/15 Sierp: i trwać będzie do 20 Sierp: (1 Wrzes:) t. r. codzień z rana od 9tej do 12tej, wyiąwszy Niedzielę i Święta. (Warunki ogłosim wkrótce). — Wróciwszy do Warszawy, mam zaszczyt donieść Prześw: Publiczności, iż iak dawniej, codziennie (wyiąwszy Sobotę) od godz: 12tej do 6tej, w ogrodzie *Namiestnikowskim* na Krako:-Przedm:, Experymenty moie *zdejmowania portretów* uskuteczniam. Cena portretu iest zł. 30. Kolory ubrania, w Pismach publiczn: były donoszone. Obstalunki przyjmuią się każdego czasu w fabryce Nowotnego Srebra przy ulicy Długiej pod Nr 547 lit: A, naprzeciw Cerkwi Rossyjskiej. Maurycy *Scholtz*. — Gdy w skutek zaprowadzenia *iednostajnej formy Herbu Królestwa, Właściciele Aptek, Kantorów loterji, Składów papieru stęplowego, Kart, Tytuniu i t. p.*, zmieniaią dotychczasowe swoie Znaki, Fabryka *Mintera* pragnąc ułatwić nabycie Herbów, ściśle według potwierdzonego Rysunku gustownie i niezależnie od usposobienia Malarza wykonanych, sposobem trwałym, opieraiącym się zniszczeniu, na wolnem powietrzu przysposobiła *odlewy Herbu Królestwa w płaskorzeźbie* (bas rélief) różnej wielkości, począwszy od ¹/2 ł, 1¹/2 łokcia i t. d. Odlewy te są z kompozycji, lekkie, kształtne i mocne, pociągnięte trwałym lakierem piecowym, korony i inne ozdoby u nich są pozłacane i polerowane, a ceny umiarko-

ne, gdyż pół-łokciowe *kosztuią zł. 20, łokciowe zł. 90* i tak następnie. Każdy odlew iest zaopatrzony w haki lub szruby stosownie do tego, czy na samym znaku lub nad nim ma być osadzonym. W składzie fabryki znajduie się dostateczny zapas takichże Herbów rozmaitych wymiarów. Nadmienić iescze wypada, iż kompozycja z której herby są odlane, podobna do metalu Brytańskiego (métal britanique) zaleca się wewnętrzną wartością, (fabryka bowiem odkupuie funt takowej po złotym iednym), że nie iest tak kruchą iak żelazo lane, i że w miejscach gdzieby lakier był przypadkowo uszkodzonym, nie rdzewieie. — Dziś rano około godziny 8ej spłonęło zabudowanie przy ulicy Szczyglej. Rychła pomoc Straży Ogniowej ocaliła sąsiednie zabudowania. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Fra djawolo* przywołani, JP. *Dobrski* 3, JPanna *Morys* 2-kroć i JP. *Żółkowski*.

Anglja. — Sławny podróżny angielski Kapitan *Ross*, wrócił z podróży odbytej ku biegunowi południowemu. Odkrył nową wielką wyspę, a na niej Wulkan 12,400 stop nad poziom morza wzniesiony, ogień wybuchaiący. Wyspę nazwał *Wiktorją* na cześć swoiej Monarchini, a Wulkan *Erebem* od nazwiska okrętu którym dowodzi. Kapitan *Ross* przepłynął aż za punkt *magnetyczny*, czynił ważne spostrzeżenia na igle *magnesowej*, ale do samego punktu *magnetycznego* z powodu muru lodowatego 200 mil długości liczącego, a w morzu na 318 stop głębokim osadę maiącego niedotarł. W czasie tej podróży dokuczało mu zimno 20 stopniowe, o niemal że *nie zamarzł*, ale żaden z iego ludzi nie chorował. — Królowa *Wiktorja* wzruszona do łez wiadomością o śmierci Xcia *Orleańs:*, napisała zaraz list własnoręczny do Króla Francuz:; podobnież uczynił Xię *Albert*. — Dzienniki angiel: ubolewaiąc nad stratą francuzkiego Królewicza i oddaiąc wszelkie pochwały roztropnemu Rządowi Króla *Filipa*, wynurzaią życzenie, aby kwestja o reiencję nie wznowiła we Francji zamięszania. — Królowa Wdowa zwiedziła w tych dniach Kaplicę szpitalu *oftalmicznego* i z zadziwieniem spostrzegła niewidomego czytaiącego z Biblji za pomocą końców palców. — W Anglji głoszą o związku Xcia *Koburgskiego Kohary* z Królową *Donną Izabellą*. — W Stanach Zjed: zachodzą niesnaski z przyczyny, iż Prezes *Tyler* nie chciał zatwierdzić taryffy celnej przez Kongres przyiętej. — O skutku missji Lorda *Ashburton* w *Ameryce*, nie ma ieszcze nic pewnego. — Żniwo w Stanach Zjed: ma być w r. b. bardzo obfite; spodziewaią się, iż nad potrzebę konsumcji, zostanie 18,750,000 korcy pszenicy.

Belgja. — Minister *van Praet* wrócił z *Paryża*; układy handlowe z *Francją* są ukończone i podpisane. *Belgja* zostaie wyłączona z podwyższenia cła od przędzy lnianej we *Francji*, ale za to zniży cło wchodowe od win francuzkich, podwyższy zaś cło od niektórych wyrobów angielskich. — Dziennik broxelski donosi, że korzyści przyznane Francji nowym traktatem handlowym, mogą być udzielone i innym narodom, ieśli Rząd tego uzna potrzebę. — 18go b. m. odbyło się uroczyste otworzenie nowej kolei żelaznej pod *Litichem* i odsłonięcie posągu *Gretrego*. — Obecni na dziedzińcu kolei żelaznej zkąd Królowa odjechała do *Paryża*, zalali się łzami na widok Monarchini rozpaczaiącej po zgonie Brata. Ten sam konwoj, który miał zawieść Stadło Królewskie na uroczystość, zawiózł ie na miejsce żałoby.

Francja. — Król i cała iego Rodzina 18go b. m. słuchali Mszy w Kaplicy zamku *Neilli*. Xżna *Orleańska* kilkakroć w ciągu dnia modliła się w Kaplicy przy trumnie. Królestwo Jchmość bawili u Xżny przez 2 godzin. Nad wieczorem Monarcha przyjmował Xcia *Brogli*, Pana *Thiers*, Hrabiego *Mole* i Marszałka *Gerard* (Żerar). Obecność Króla *Belgickiego* wywarła wpływ pomyślny na umysł Monarchy; pracuie on codziennie po kilka godzin z Ministrami, które to zatrudnienie sprawia mu nieiaką ulgę w smutku. Kiedy żal zbytnie go przyciska, wtedy udaie się do pracowni i troskami o sprawy państwa przygnębia boleść Ojca. — 21go b. m. Monarcha miał wyiechać do pałacu *Tjulerji* dla przyjmowania adresów pocieszaiących. — Zdaie się rzeczą pewną, iż Król osobiście zagai posiedzenia Izb. Cała Rodzina Królew: prócz Królowej i Xżny *Orleańskiej* znajdować się będzie na

tej uroczystości; zamyślano przy tem zagaieniu przedstawić Izbom malutkiego *Hrabiego paryzkiego;* ale podobno na ten raz zamysł został zaniechany. Mowa tronowa będzie bardzo krótka; Król kilku wyrazami doniesie o wypadku z dnia 13go Lipca i oznajmi, że Izby w pierwszej części swoich posiedzeń zajmą się kwestją o reiencję. — Dom w którym Xżę *Orleański* umarł, został nabyty przez listę cywilną za 100,000 fr., a P. *Lecordier* (Lekordie) za zamknięcie swego sklepu, otrzymał wynagrodzenie 4000 fr. — Pismo paryzkie donosi, iż 17go b. m. na temże miejscu gdzie Królewicz stracił życie, nowe zdarzyło się nieszczęście. Poiazd parokonny, w skutek rozbrykania się koni został obalony, a 3 znajduiące się w nim osoby, między niemi Adjutant Marszałka *Soult* (Sult), z gwałtownością na bruk wypadły. Wszyscy 3ej są ciężko ranieni, musiano ich zanieść do poblizkiej kawiarni. — Xżę *Nemours* (Nemur) objął pod swoie rozkazy stadninę *Meudon*, najznacznieiszą we Francji, dotychczas należącą do Xcia *Orleańskiego*. — Prócz Dziennika *Sporów* który radzi głęboką rozwagę, wszystkie inne dzienniki zajmuią się sporami względem reiencji. — Gubernator ienerally *algierski* przesłał Ministrowi wojny depeszę następuiącą datowaną z *Blidy* 15go b. m.: Korpus Jenerała *Changarnier* (Szangarnje) 13go b. m. wrócił w pożądanem zdrowiu. Na całej *razzji* (wycieczce) na 30 mil za *Algierem* napotykał tylko na pokolenia uległe, które okazywały największe zaufanie w przyszłości. Prawie cały Kalifat *Sidi Embarak* poddał się Francuzom. Naczelnicy wkrótce w *Algierze* będą zatwierdzeni w swoich urzędach. — Królowa 17go b. m. w nocy, od godz: 12tej do 2ej na kolanach modliła się przy trumnie syna; tylko usilne przedstawienia Dam zdołały ią skłonić do użycia kilku godzin tak potrzebnego dla niej spoczynku. Xżna *Orleańska* rozpływa się we łzach ile razy wstępuie do Kaplicy, co kilka razy na dzień powtarza. Lekarze staraią się od tego ią wstrzymać, lecz Król pozwala iej nasycać się boleścią, aby przy pogrzebie mogła z większą ukazać się odwagą. Monarcha w smutku często wykrzykuie: »Mój synu, mój biedny synu!"

Niemcy. — Dwór *Austrjacki* przywdział na 16 dni żałobę po Xięciu *Orleańs:*. — W *Hamburgu* bardzo czynnie zajmuią się odbudowaniem ogorzałych ulic. — Krol *Pruski* 20go b. m. przybył do *Królewca*. — Na giełdzie *hamburgskiej* wszystkie papiery spadły na wiadomość o śmierci Xcia *Orleańs:*. — Rząd *Brunświcki* wyznaczył nagrodę 100 talarów za pojmanie każdego podpalacza. — W *Wiedniu* głoszono, że Hrabia *S. Aulaire* (S. Oler) życzy wrócić na Poselstwo francuz: przy Dworze *Austrjac:*, i że Hrabia *Flahault* (Flahol) inne otrzyma przeznaczenie; tyle iednak wiadomo, że Hr: *S. Oler* chce zupełnie cofnąć się z politycznego zawodu, i że Hrabia *Flahol* wraca za urlopem do *Paryża*. — W mieście *Kiel* bardzo często zdarzaią się pożary.

Portugalja. — Królowa *Donna Marja* 10go b. m. zagaiła posiedzenia Stanów mową tronową, w której wspomniała o przybyciu Internuncjusza *Papiezkiego* i o zawarciu traktatów z *Anglją*.

Włochy. — Ojciec Sty skończył lat 77. Już lat 11 iak objął katedrę Xięcia Apostołów (Sgo Piotra). Kolegjum Święte liczy 60 Kardynałów: Z tych iest 6 Biskupów, 43 Kapłanów, a 11 Dyakonów. Najstarszy z Kardynałów *Ruffi* ma lat 87, najmłodszy Xiążę *Szwarcenberg* lat 33. Życie wszystkich Kardynałów razem zliczone, wydaie summę 3580 lat. — 11go b.m. gilotynowano w *Rzymie* mordercę który zabił szwedzkiego Hrabiego *Palin*, i stosownie do wyroku, głowa delikwenta przez godzinę była wystawiona na palu. Exekucja zamiast z rana mogła dopiero nastąpić o 4tej po południu, gdyż zbrodniarz dotychczas zapierał się wszystkiego i nie chciał przyjmować pomocy Religji. Czy na spowiedzi zeznał winę, naturalnie zostaie taiemnica, ale przypuszczaią, bo SAKRAMENT został mu udzielony iako pokutuiącemu grzesznikowi.

Rozmaitości. — Jedna z gazet *Bruxelskich* opisuiąc pożar który zniszczył kilka domów w okolicznej włości, wyraża się tak: »Zboże, owce, trzoda chlewna, konie i inne zwierzęta stały się *pastwą płomieni*, krowa *zupełnie spalona* wybiegła z obory *rycząc* przeraźliwie." Przed nieiakim czasem inna gazeta donosiła, że nieszczęśliwy podró-

żny napadnięty przez rozbójników, podziurawiony kulami, wrzucony w piec wapienny, i w popiół obrócony, nie miał już siły dostatecznej aby powlec się do pobliskiego miasta, i złożyć skargę władzy celem zarządzenia poszukiwania niecnych sprawców iego śmierci. — Dziennik z Metz ogłasza szczególny wypadek; Jastrząb który przez kilka minut ulatywał nad główną wieżą Kościoła katedralnego, spuściwszy się nagle za zdobyczą, wpadł na ostry koniec nad tą wieżą osadzony, i tam po kilkogodzinnych cierpieniach skonał. Dotychczas ciało iego pozostało na szczycie, bo bez rusztowania zdjąć go niepodobna. — Pewien Kramarz angielski, który prowadząc handel rumem i innemi likworami, uzbierał znaczny maiątek, żył od niejakiego czasu iak gentleman i członek wielu towarzystw wstrzemięźliwości, bardzo wygodnie w swoiej wiosce. W tym ostatnim charakterze starał się wszystkich swych sąsiadów odwieść od używania gorących napojów, i uwielbiał przed nimi zalety herbaty. »Sąsiedzie Tomaszu,” rzekł między innymi do iednego z swych dawnych gości, »gdybyś był nie pił tyle rumu i wódki iałowcowej, mógłbyś dzisiaj ekwipaż trzymać.” »Słusznie mówisz,” odrzekł Tomasz, »a tybyłbyś wtedy woźnicą u mnie.”

Bank Polski. Ma honor wezwać Właścicieli, zastawianych w Banku Papierów publicznych iako to: Obligacji udziałowych, cząstkowych, certyfikatów, i t. d., aby po wykupno swoich zastawów, lub po uzyskaniu dalszej prolongacji iako i opłatę zaległych procentów, raczyli zgłosić się do Kantoru Banku najpóźniej z dniem 1 Październik a r. b. W przeciwnym bowiem razie rzeczone papiery publicznie po upływie tego terminu sprzedane będą za pośrednictwem Meklera Giełdy na ryzyko ich Właścicieli. Radca Stanu Prezes *Lubowidzki.* Sekretarz Jeneralny *Łubkowski.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Grabowski Maxym: Hra: z Gub: Grodzieńskiej; Esterhazy Wład: Hra: z Kalisza; Morawski Fran: Oby: z Winnicy; Strzeszewski Dyoni: Oby: z Badkowa; Ostaszewski Józ: Oby: z Gołoczczyzny; Zieliński Winc: Dzie: z Guber: Wołyńskiej; Zubelewicz Mich: Dzie: z Gub: Grodzień:; Wężyk Ign: Dzie: z Wólki; Falkowski Jul: Dzie: z Lewikowa; Garlicki Mich: Dzie: z Woli Magnuszewskiej; Lewiński Lud: Dzie: z Rzeczycy.

DONIESIENIA.

O znalezionych wczoraj PIENIĄDZACH; wiadomość w Redakcji Kurjera.

W iednym z Domów porządnych, iest mieysce na pomieszczenie 4ch do 5ciu UCZNIÓW, w wieku do lat 15tu maiących, uczęszczaiących do Szkół Publ:, z zapewnieniem dla tychże przyzwoitego utrzymania, tak pod względem życia i moralnego prowadzenia, iako i rodzicielskiej prawie troskliwości; ktoby sobie życzył, raczy zgłosić się pod Nr 2668, obok XX. Karmelitów bosych na Krak:-Przedmieś:, do Właściciela Domu, po bliższą informację.

Osoba pięknych przymiotów, będąca dawniej w obowiązkach GUWERNERA, a teraz maiąca na ten cel pozwolenie od Rządu, mogąca sposobić Młodzież do Ilgiej kl: Szkół Gimn:, życzy przyjąć podobny OBOWIĄZEK; o czem wiadomość u Rządcy Pałacu Wgo Grabowskiego przy ulicy Miodowej. Tamże powziąść można wiadomość o ZASTĘPCY WÓJTA GMINY, RZĄDCY DÓBR, PISARZU FABRYK lub PROWENTU i RACHMISTRZU.

NAGRODY ZŁP. TRZYSTA. W przeieździe z Kalisza do Warszawy, zgubiony został PULJARES w którym się następujące Pieniądze znajdowały: Obligacja cząstkowa wylosowana na złp. 750 Nr Serji 2,716, Nr Obligacji 271,560. Obligacja udziałowa na złp. 300. List zastawny lit: E. złp. 200, 43 Talarów Pruskich w Trezorszejnach, i 12 Dukatów w złocie. Uprasza się łaskawego Znalazcę izby raczył takowe oddać w Warszawie pod Nr 178, przy ulicy Gołębiej, gdzie sowitą odbierze nagrodę.

W Tarchominie po prawym brzegu Wisły, na przeciw Młocin, iest OGRÓD fruktowy do wydzierżawienia. Dalsza wiadomość w miejscowej Plebanji.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 17.

TEATR WIELKI. Jutro, 44 raz *Młyn djabelski.* Dziś w *Hecy*, Jezdcy konni *Guerra.*

Dziś w Ogrodku Wiejskim przy ulicy Mokotowskiej Pan *Bajczak* z kompanją P. *Daneckiego*, grać będą.

Dziś wieczorem w Kawiarni w Pałacu zwanym Paca, Panny *Prajs* grać i śpiewać będą.

Dziś i iutro w Kawiarni przy ulicy Trębackiej pod Nr 639, obok domu Steinkellera, Panny *Went* grać i śpiewać będą.

Jutro w Ogródku Zielonym przy ulicy Mokotowskiej, w Sali Ogrodowej, danym będzie WIECZÓR TAŃCUJĄCY.

Jutro w handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sówiej, na Śniadanie: Jesiotr, Sandacz, Szczupak, Okoń, Karp, Karaś, Lin 2ki, Węgorz, Zupa szczawiowa, Kurczęta, Raki, Kalafjory i Potrawy mięsne.